

w dużej mierze niezadowolające. W części systematycznej, w której autor omawia poszczególne funkcje ciała, wartościową rzeczą jest powiązanie teoretycznych stwierdzeń z praktycznym wymiarem życia. Cenne są zwłaszcza te fragmenty, w których autor zajmuje stanowisko odnośnie do zagadnień bioetycznych. Ważne są też jego refleksje na temat teorii ewolucji i próby wykazania jej spójności z danymi religii, przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na punkty wątpliwe naukowo.

Książkę ks. Kowalczyka czyta się z zaciekawieniem. Niewątpliwym jej walorem jest bowiem przystępny język w prezentowaniu często zawiłych kwestii. Uwagę zwracają też sumiennie wykonane przypisy, które niejednokrotnie poszerzają informacje zawarte w tekście głównym. Zaslugą autora jest sporządzenie rzetelnej bibliografii. Zostały w niej zebrane i alfabetycznie uporządkowane przytaczane w książce prace w różnych językach (angielskim, niemieckim, francuskim, włoskim i polskim).

Nie ulega wątpliwości, że pozycja jest ważnym przyczynkiem do toczącego się od wieków dyskursu na temat ludzkiej cielesności. Poprzez zwrócenie uwagi na pewne istotne aspekty dotyczące tego zagadnienia, autor zachęca czytelnika do rewizji swego odniesienia do ciała człowieka, znaczonego niejednokrotnie błędnym podejściem (np. manichejskim, naturalistycznym). Dzięki natomiast zaakcentowanej perspektywie personalistycznej w patrzeniu na byt ludzki ks. Kowalczyk chroni przed gloryfikacją i ubóstwieniem materii oraz cielesności i zachęca do procesu integracji ze sferą duchową, a w konsekwencji do holistycznego podejścia do każdego człowieka.

Ks. Karol Jasiński
Katedra Opieki Społecznej Paliatywnej i Hospicyjnej
Instytutu Nauk o Rodzinie KUL

Małgorzata S i k o r s k a, *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko o nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne 2009, ss. 344.

Obecnie wcale nie rzadkim widokiem jest spacerujący młody mężczyzna z wózkami czy ojciec bawiący się z kilkuletnimi dziećmi w piaskownicy. Co więcej, w mediach dużo miejsca poświęca się na ukazywanie ojca, który powinien jak najwcześniej włączyć się w proces wychowania swoich dzieci: wskazywanym zadaniem młodego ojca jest nawiązanie kontaktu emocjonalnego z nie narodzonym dzieckiem, a standardem jest oczekiwanie, iż ojciec będzie uczestniczył w porodzie. Z kolei współczesne młode matki przekonuje się, że pomimo obowiązków macierzyńskich,

powinny w pierwszej kolejności dbać o siebie, spełniać swoje pragnienia i aspiracje zawodowe. Dla obydwójga rodziców zaś pojawia się coraz więcej propozycji kursów i treningów uczących, jak nawiązywać głębokie i satysfakcjonujące relacje ze swoim dzieckiem. Te nakreślone obserwacje każą postawić pytanie, dlaczego tak się dzieje, że pokolenie współczesnych młodych ojców jest wzywane do angażowania się w życie swojego małego potomstwa, a młode mamy są przekonywane, że obowiązki macierzyńskie nie powinny ograniczać ich towarzyskich i zawodowych aspiracji? Książka Małgorzaty Sikorskiej jest próbą udzielenia odpowiedzi na te i inne pytania dotyczące współczesnej rodziny polskiej.

Punktem wyjścia recenzowanej pracy była próba opisanie trendów dominujących we współczesnych sposobach socjalizowania małych dzieci. Analiza tego problemu doprowadziła autorkę do przekonania, że aby to zagadnienie opisać, konieczne jest przyjrzenie się całościowo rodzinie polskiej, zadaniom, które współcześnie przypisywane są roli matki i ojca (por. s. 13).

Książka obejmuje sześć rozdziałów. W pierwszym rozdziale, zatytułowanym „Co stało się z socjalizacją?” (s. 17-60), autorka przedstawia zmiany w znaczeniu i roli pojęcia socjalizacji, które dokonały się w dyskursie naukowym badaczy społecznych. Istotne jest przejście od przekonania, że socjalizacja jest przekazem jednokierunkowym, do uznania, że jest to relacja zwrotna pomiędzy jednostkami biorącymi w niej udział a ich otoczeniem, kontekstem społecznym (por. s. 59), i że w procesie socjalizacji bardzo ważną rolę odgrywają doświadczenia emocjonalne. Zmiany w pojęciu socjalizacji powodują, że analizowanie tego procesu – tak jak to proponuje tradycyjne ujęcie – staje się nieprzydatne w badaniu współczesnych społeczeństw. W związku z tym w drugim rozdziale („Jak badać we współczesnym społeczeństwie – próba stworzenia modelu teoretycznego”, s. 61-80) autorka stara się sformułować taki schemat badawczy socjalizacji, który uwzględni opisywane zmiany i pozwoli na rozpatrywanie jej w ujęciu relacyjnym. Inspiracją dla tegoż modelu były rozważania Norberta Eliasa. Sam schemat składa się z kilku etapów: pierwszym etapem jest analiza języka przekazu zawartego w poradnikach i pismach dla rodziców. Związane jest to z ukazaniem warunków kulturowych i systemowych, które determinują nowy model mężczyzny i kobiety oraz nowe zadania w wypełnianiu przez nich ról społecznych. Kolejnym etapem badania jest odtworzenie współczesnych wzorów socjalizacji poprzez analizę narzędzi, które pośredniczą pomiędzy dzieckiem a rodzicem, dzieckiem i jego otoczeniem społecznym. Trzeci i ostatni etap zaproponowany przez Sikorską to badanie przyzwyczajęń dotyczących wychowania, jakie przejawiają współcześni rodzice (por. s. 79-80).

Rozdział trzeci, pt. „Przemiany warunków brzegowych – poziom analiz systemowych” (s. 81-130), opisuje nową sytuację społeczną, związaną ze zmianą społecznego usytuowania kobiety i mężczyzny, oraz transformację relacji między nimi, która determinuje nowe zachowania. Przemiany te spowodowane są – w opinii autorki – kilkoma czynnikami. Po pierwsze, przeobrażeniami na rynku pracy, co – jak zauważa – sprawia, że „Kobiety mają obecnie coraz większą potencjalną [...] swobodę wyboru, a repertuar akceptowanych społecznie ról jest bardziej rozmaity niż jeszcze kilkanaście lat temu” (s. 95). Kolejnym czynnikiem jest upowszechnienie wiedzy na temat ludzkiej seksualności, nakładające na mężczyzn zobowiązanie do zadowolenia

seksualnego partnerki. Autorka przedstawia teorie, zgodnie z którymi satysfakcja seksualna kobiety ma znaczenie dla poczęcia dziecka, co więcej – nie ma znaczenia, czy te teorie są prawdziwe; ważne jest to, że współczesne kobiety i mężczyźni przyjmują je, a to wpływa na ich relację (por. s. 104). Innym bodźcem zmian społecznych wymienionych przez autorkę jest powszechny dostęp do antykoncepcji, który – w przekonaniu współczesnych kobiet – daje im coraz większą decyzyjność w sprawie posiadania potomstwa, przy równoczesnym dowartościowaniu tych środków, powodując, iż kobieta, sięgając po nie, doświadcza pouczenia wstydu (por. s. 111).

Zmiany społeczne, nakreślone w omawianej publikacji, prowadzą do przemian relacji w rodzinie, czemu autorka poświęca czwarty rozdział, zatytułowany „Poziom analiz kulturowo-społecznych: nowa rodzina, nowa matka, nowy ojciec – zmiany w układzie sił w rodzinie” (s. 129-208). W tej części autorka stawia tezę, że tym, co wyróżnia czasy współczesne, jest zmiana w społecznym poziomie akceptacji dla różnych form życia rodzinnego (por. s. 134) i równoczesne przekonanie, że życie rodzinne daje największe spełnienie i satysfakcję (por. s. 167). Charakterystycznym rysem współczesnej rodziny, w opinii Sikorskiej, są równość, wolność i indywidualizm poszczególnych jej członków. Cechy te przyczyniają się do powstania „nowej matki” i „nowego ojca” (por. s. 168), zmieniając układ sił w rodzinie. Z kolei nowy układ sprzyja kobietom, gdyż dokłada obowiązków mężczyźnie, a odciąża pracującą matkę.

Zmiany w relacji pomiędzy małżonkami wpływają na pojawienie się nowych wzorów wychowania dzieci, o czym traktują rozdziały piąty i szósty. Analiza obecnych w dyskursie naukowym przekonań dotyczących dziecka pozwoliła Sikorskiej na wysnucie tezy, iż obecnie dziecko nie jest już postrzegane jako „mały dorosły” czy „istota czysta” albo „inwestycja”. Dziecko dla współczesnych dorosłych jest niepowtarzalną osobą, która ma swoje pragnienia, potrzeby i nie można ograniczać ich zaspokajania. Autorka stwierdza, że dziecko obecnie jest pełnoprawnym partnerem relacji, mającym prawo do własnych wyborów, nawet tych błędnych, gdy samodzielnie poznaje świat, równocześnie doświadczając konsekwencji wpływających z tych wyborów. Zadaniem zaś wychowawców i rodziców jest stworzyć takie warunki wychowania, które pozwolą mu na samodzielność (por. s. 249-250). Inaczej mówiąc, dziecko staje się dzisiaj „oddzielną autonomiczną osobą”, która ma swoje zdanie, a wychowawcy i rodzice powinni je szanować, ponieważ wiedzą, że dziecko nie należy w pełni do nich. Z tych przekonań wypływają nowe zasady socjalizacji, zupełnie odmienne od tego, czego doświadczali w swoim dzieciństwie współcześni rodzice. Dlatego – jak podsumowuje autorka – obecnie wychowanie to często mieszanka podejścia tradycyjnego i nowego. Niemniej wychowanie dzisiaj to – według Sikorskiej – ciężka, codzienna praca (por. s. 317).

Recenzowana książka jest ważnym studium dotyczącym współczesnej rodziny polskiej, pozwalającym znaleźć wiele odpowiedzi dotyczących układu sił we współczesnych rodzinach. Ukazuje, jak zmieniły i zmieniają się oczekiwania wobec wypełniania roli matki i ojca przez współczesnych rodziców i jakimi narzędziami posługują się oni w wychowywaniu dzieci.

Małgorzata Wyzlic
Katedra Psychoprofilaktyki Rodziny
Instytutu Nauk o Rodzinie KUL